

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadstane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o t. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

## Na zwrotnym punkcie.

Sejm większością głosów klubów Chjeno-Piasta i NPR, wspartych przez Zjednoczenie Niemieckie, zatwierdził uchwałę Senatu o skreśleniu 34 milionów z prowizorium budżetowego, przedstawionego przez Rząd. Gabinet, stojąc konsekwentnie na stanowisku, że odmówiono mu konieczności państwowych, zgłosił dymisję. Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął.

Tak brzmi sucha kronika wypadków politycznych dnia wczorajszego.

Dzień ten przejdzie do historii zmagani, jakie duch Narodu zaklęty, w wolę reformy państwa przechodził z tą ohydą, jaką nagromadziło 150 lat niewoli, uosobioną w koterji politycznej, niezdolnej do walki otwartej, ale mistrzyni w intrydze parlamentarnej, w koterji, której wypadki z przed czterech i pół miesięcy zdarły maskę.

Na ulicach Warszawy, w spotkaniu twarzą w twarz dwu części narodu, zwyciężyli ci, po których stronie była aureola poświęceń i bohaterstwa.

W auli sejmowej zwyciężeni postanowili się odegrać. Dzień wczorajszy stanowi ich fragment zwycięski.

Przeciwnicy są w obu wypadkach identyczni. Przedmiot walki ten sam. Zwycięzcy przewrotu majowego brali władzę, aby przeprowadzić reformę państwa. Żywioły zwyciężone wystąpiły dziś poto, aby te samą władzę wydrzeć z ręki zwycięzców lub conajmniej zachwiać pewnością, dzierżącego ją uścisku.

Czemu doszło do tego? Na twórcach przewrotu majowego pomścił się grzech pierworodny ich wystąpienia. Marszałek Piłsudski pragnął dokonać przewrotu rewolucyjnego, jak sam się wyraził, bez następstw rewolucyjnych.

Bieg życia politycznego, skłócony wojskowym *pronunciamento*, miał po nim wkroczyć w legalne, zgodne z Konstytucją, łożysko. Okres naprawy państwa nie miał być okresem dyktatury.

Wejście w ramy legalności konstytucyjnej oznaczało konieczność potraktowania z Sejmem, z tym samym Sejmem, przeciwko któremu skierowany był przewrót majowy.

Jest logicznym, że Sejm w pewnej chwili zbuntował się przeciwko swej roli. Mając z jednej strony obawę wyborców, grozę zdania sprawy wobec wyborców za swe czyny, stronnictwa większości dzisiejszego Sejmu miały przed sobą, z drugiej strony obawę przed ośmieszeniem się własną ustępliwością. W dniach ostatnich śnać ta druga obawa przemogła pierwszą.

Wypadki wczorajsze pociągnąć mogą w konsekwencji zgodnie z nieoficjalną zapowiedzią rządu, rozwiązanie Sejmu i Senatu z chwilą, gdy powołany zostanie nowy rząd.

Zgodnie z Konstytucją, wybory winny odbyć się w ciągu 90 dni od tej chwili.

Tak się przedstawia droga legalna. Co mogą przynieść wybory? Wystąpią do nich te same czynniki polityczne, które wchodziły w skład dzisiejszego Sejmu i jeśli w życiu politycznym nie nastąpi zasadniczo gruntowna przemiana, to do przyszłego Sejmu wejść te sa-

me, co dotąd stronnictwa z tymi samymi przywódcami, tylko w innych proporcjach. W ten sposób przewrót majowy nie da najważniejszego ze swych wyników, którego od niego mieliśmy prawo oczekiwać: nie przeprowadzi rewolucji psychiki polskiej.

Zmiana ludzi u steru władzy, rewizja ustawodawstwa nie jest jeszcze pełnym zwycięstwem nad Polską wczorajszą. Idzie o gruntowną przebudowę społeczeństwa, o zorganizowanie go w nowych formach, wskazanie nowych wielkich celów, wychowanie w nim zdolności do ich osiągnięcia. Słowem koniecznym jest stworzenie *prądu politycznego*, któryby trwał przez lat dziesiątki mógł życiem kierować.

Pchnięcie w tym kierunku całego narodu i zorganizowanie go pod znakiem czołowej postaci walczącej Polski—oto zadanie. Czy jest ono w ramach dyspozycji konstytucyjnych możliwe?

Chwila dzisiejsza, właśnie chwila dzisiejsza zmusza nas do postawienia tego pytania. Są rzeczy, które rozumie się tylko w chwilach zwiększonej wrażliwości, t. j. właśnie wówczas, gdy rzeczywistość nie stoi w miejscu, lecz prze naprzód, naoslep zdawałoby się.

Konkretnie zagadnienie przedstawia się w ten sposób:

Wybory do przedstawicielstwa narodowego muszą być poprzedzone pracą wewnętrzną, przeprowadzoną w społeczeństwie. Jest to w okresie zakreślonym przez konstytucję terminem wyborów do Sejmu niemożliwe.

*Pozostaje więc do wyboru: dobro kraju wbrew prawom pisanim, lub postuszeństwo tym prawom.*

Tak brzmi alternatywa, która musi znaleźć odpowiedź w tych dniach.

Na takie alternatywy nie mogą odpowiadać grupy, zbiorowiska. Decyzja należyć może tylko do jednostki.

Są chwile dla jednostek kierowniczych trudne i ciężkie, kiedy łamiąc się ze sobą, postanowienie powezmą, słuchając własnego głosu wewnętrznego. Decyzja staje się dźwięgiem, popychającą masę, nakazem.

W chwili obecnej odrzucając wszelkie powierzchowne, a więc łatwe rozwiązania, zachowujemy przeciwieństwo zupełny spokój. Cokolwiek się stanie, decyzja będzie jasna, prosta, będzie ogarniała cel najdalej, jakiegośkolwiek rozwiązanie znajduje dzisiejsza sytuacja, wiemy, że o biegu wypadków, stanowić będzie wola jednostki, przy której byliśmy w dniach majowych, za którą pójdziemy i dziś. B. W.

## Z całej Polski.

### Kongres prawa autorskiego.

Międzynarodowy kongres prawa autorskiego przystąpił w 3 dniu obrad do dyskusji w sprawie rewizji konwencji berneńskiej o międzynarodowej ochronie prawa autorskiego, uzupełnionej w Berlinie 13 listopada 1908 r. Po dłuższej dyskusji i wysłuchaniu kilku referatów w sprawie zmiany konwencji berneńskiej, p. Destree przedstawił wyniki prac w tej kwestji przeprowadzonych przez Ligę Narodów oraz instytut współpracy intelektualnej. Po dyskusji kongres uchwalił odpowiednio wnioski. Na tem obrady poranne zakończono. (Pat)

## Rząd i Sejm pod znakiem przesilenia

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

### Narady Klubów.

Od wczesnego rana kluby sejmowe obradowały kolejno nad walną batalją, jaka się miała rozegrać o g. 4 po poł. na plenum Sejmu.

*Zw. Lud.-Nar.* pod przewodnictwem specjalnie przybyłego ze Lwowa pos. Głabińskiego rozpoczął obrady, które w wyniku zadeklarowały raz jeszcze opozycyjne stanowisko klubu. Również w klubach *ChD.* i *NPR.* obrady odbywały się z identycznym wynikiem. *Klub ChN* wyniósł enigmatyczną uchwałę, iż sytuacja pozostaje bez zmian.

W stronnictwie *Piasta* wzrósł w godzinach południowych nastroj wojowniczy przeciwko rządowi.

Polska lewica również obradowała. *Klub Wyzwolenia* postanowił po krótkiej naradzie głosować przeciwko poprawce o redukcję budżetu, równoznaczna z votum nieufności dla rządu. Stronnictwo Chłopskie uchwaliło głosować za utrzymaniem rządu p. Bartla i rzucić swe głosy przeciw poprawce senatu o zredukowaniu kredytów do 450 milion. Na wypadek rozwiązania ciała ustawodawczych i rozpisania nowych wyborów *Stronnictwo Chłopskie* postanowiło przystąpić do bloku lewicy, do którego weszłyby PPS, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i Klub Pracy.

Co się tyczy *PPS*, to postanowiła ona również podtrzymać rząd prof. Bartla.

*Koło Żydowskie* po kilku godzinnych obradach postanowiło nie zmieniać swego stanowiska, t. zn. wstrzymać się od głosowania.

### Posiedzenie Komisji Budżetowej.

Około godz. 11 odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej dla rozpatrzenia dwóch poprawek Senatu.

W głosowaniu po krótkiej dyskusji komisja 17 głosami przeciwko 11 przyjęła poprawkę Senatu, obcinając budżet na IV kwartał do 450 mil. zł. Głosowały za nią *ZLN, ChD, ChN, Piast, NPR* i dla kompletu Niemcy.

Drugi wniosek, dotyczący przywrócenia art. 3 w brzmieniu rządowym, został przyjęty jednomyślnie.

Natychmiast po wyniku głosowania pos. *Kościątkowski* (Kl. Pracy) złożył referat, motywując to względami państwowymi.

Pos. *Kościątkowski* nie mógłby zreferować obecnej uchwały komisji budżetowej na plenum Sejmu, albowiem — zdaniem jego — uchwała ta jest wybitnie polityczna i niemająca nic wspólnego z argumentami rzeczowymi i państwowymi.

Na miejsce pos. *Kościątkowskiego* wybrany został pos. *Byrka* (Piast).

### Przed plenum.

Po posiedzeniu Komisji Budżetowej stało się jasne, jak się rozegra batalja na plenum Sejmu na tle prowizorium budżetowego. Z niezwykłym napięciem oczekiwano więc plenarnego posiedzenia Sejmu. Już o godz. 4-tej po południu stały przed gmachem Sejmu na ul. Wiejskiej tłumy publiczności, która pragnęła uczestniczyć w posiedzeniu.

### Posiedzenie Sejmu.

O godz. 4 m. 15 rozległ się w kuluarach przenikliwy dźwięk dzwonka. Galerje dla publiczności były doszczętnie zapełnione. Łoże dyplomatyczne i prasowe również pełne. Komplet poselski niezwykle liczny.

Wśród panującej ciszy marsz. *Rataj* otworzył posiedzenie. Przy pierwszych słowach p. Marszałka wszedł na salę z p. premierem Bartlem na czele rząd w pełnym składzie z wyjątkiem Marszałka Piłsudskiego. Izba sejmowa przystąpiła do rozważania poprawek senackich do prowizorium budżetowego. Na sali zapanowało poruszenie.

Wstąpił na mównicę referent pos. *Byrka*, który w sprawozdaniu zreferował wnioski większości Komisji budżetowej, proponującej przyjęcie poprawek Senatu z okrojona sumą 450 mil. zamiast 484, jakich rządał rząd.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabrał głos pierwszy pos. *Rudziński*, który w imieniu Wyzwolenia odczytał deklarację, złożoną z dwóch punktów: pierwszy mówi, iż klub Wyzwolenia będzie głosował za prowizorium w sumie 484 mil. drugi punkt deklaracji pos. *Rudzińskiego* motywuje potrzebę rozwiązania Sejmu i dodaje, że stronnictwo jego już trzykrotnie składało odpowiednie wnioski. Rząd obecny po wypadkach majowych miał okazję do rozwiązania tego Sejmu, nie skorzystał jednakże z niej. Mówca w imieniu ratowania parlamentu wzywa do rozwiązania obecnego Sejmu i składa odpowiedni wniosek.

Po przemówieniach posłów *Warszawskiego [Kom.] i Ballina (NPCh.)* Izba przystępuje do głosowania. Napięcie w sali obrad dochodzi do szczytu.

*Klub ZLN* zgłasza wniosek o imiennym głosowaniu. Wniosek uzyskuje potrzebną większość.

### Większość sejmowa przeciw rządowi.

Głosowanie nad art. 2 preliminarza budżetowego opowiada się za obcięciem wydatków państwowych do 450 mil. 207 posłów przeciwko 94. Za wnioskiem głosowały kluby: *ZLN, ChN., ChD., Piast, NPR.,* przeciw — *Klub Pracy, Wyzwolenie, PPS., Stronnictwo Chłopskie* i grupa *Matakiewicza.*

Następnie Izba jednomyślnie restytuowała art. 3 prowizorium. *Marsz. Rataj* stwierdza, iż ustawa została przyjęta i że w tem brzmieniu przesyła ją do ogłoszenia. W tej chwili powstaje ze swego miejsca p. premier Bartel i prosi o odroczenie dalszych obrad na 3 godziny. Oczy całej Izby poselskiej były zwrócone na premiera.

### DYMISJA RZĄDU.

#### Drugie posiedzenie Sejmu.

Marszałek oświadczył, iż przychyła się do prośby p. premiera i naznacza następne posiedzenie za trzy godziny, t. j. o godz. 8 m. 30 wiecz.

Na porządku dziennym tego posiedzenia będą następujące sprawy: 1) wniosek *ZLN* o wyrażenie votum nieufności dla rządu, 2) wniosek *ChD* o wyrażenie nieufności dla rządu premiera Bartla, 3) wniosek *Wyzwolenia* o rozwiązanie Sejmu.

Większość Sejmu była przekonana, że na drugim posiedzeniu zostanie odczytane orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące Sejm. Rzeczywistość jednak zadała kłam tej opinii.

Mianowicie z chwilą rozpoczęcia drugiego posiedzenia marsz. *Rataj* zakomunikował Izbie, iż otrzymał wprawdzie nie oficjalne, lecz bezpośrednie zawiadomienie, iż rząd podał się do dymisji i p. Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął.

Wobec tego niema celu głosować nad zgłoszonymi wnioskami o votum nieufności. Marszałek zamyka posiedzenie.

### Większość Chjeno-Piastowa nie chce iść do domu.

Oświadczenie marsz. *Rataja* wywołało niebawem poruszenie w Izbie.

W tym momencie powstał pos. *Poniatowski* i domagał się, aby Sejm mimo nieobecności rządu rozpatrzył wniosek *Wyzwolenia*, wzywający Sejm do rozwiązania. Powstaje wymiana poglądów pomiędzy marsz. *Ratajem* a pos. *Poniatowskim*. Ze strony prawicy słychać głosy sprzeciwu przeciwko rozpatrywaniu wniosku *Wyzwolenia*.

Pos. *Głabiński* zabiera głos w sprawie formalnej i zaznacza, iż Sejm niema prawa rozwiązać się, iż to prawo przysługuje jedynie Prezydentowi Rzplitej. Pos. *Głabiński* stawia formalny wniosek o odrzuceniu wniosku *Wyzwolenia*. Izba większością głosów od *ZLN.* aż do *NPR.* włącznie głosuje za wnioskiem pos. *Głabińskiego*.

Wynik głosowania chjeno-piastowa większość przyjmuje ożywionymi oklaskami. Wieczoru wczorajszego w kuluarach uwidocznił się najbardziej strach i obawa przed utratą mandatów poselskich. Wysła również na jaw fałszywa i obłudna gra większości chjeno-piastowej. Większość ta, która jeszcze przed południem tak buńczucznie domagała się rozwiązania Sejmu i szła na walkę z rządem, w tej chwili, gdy uchwalenie wniosku *Wyzwolenia* dawało możliwość Sejmowi zadokumentowania, iż chce być rozwiązany, pokazała właściwe swe oblicze.

Polska lewica i mniejszości słowiańskie przyjęły wynik głosowania z oburzeniem, dając temu głośny wyraz w wykrzykach pod adresem prawicy i Piasta.

Historyczne posiedzenie Sejmu na tem zakończyło się.

### Decyzje Rządu między jednym a drugim posiedzeniem Sejmu.

Cóż wpłynęło na ten, a nie inny wynik wczorajszego dnia politycznego? W chwili obecnej trudno coś realnego o tem powiedzieć. Niewątpliwie dzień dzisiejszy przyniesie wyjaśnienie wypadków.

Wiadome jest tylko, iż po pierwszym posiedzeniu Sejmu odbyła się na Zamku narada z udziałem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i p. premiera Bartla.

Po tej naradzie odbyła się o godz. 20-ej Rada Gabinetowa w pałacu Namiestnikowskim, na której rząd postanowił podać się do dymisji.

P. premier udał się z odnośną uchwałą na Zamek, przedstawiając prośbę o dymisję p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. P. Prezydent dymisję przyjął.

### Horoskopy.

Koła zbliżone do rządu zapewniają iż noc z czwartku na piątek nie przyniesie żadnego rozstrzygnięcia. Nowy rząd będzie prawdopodobnie utworzony w ciągu najbliższych 2 dni. Oczywiście, nie jest w dalszym ciągu wykluczone, że nowy rząd, którego skład zmieni się zapewne przez powołanie kilku energicznych i zdecydowanych jednostek, może dziś lub jutro zarządzić rozwiązanie Sejmu.





